

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm 1 w szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 145.

Kraków, wtorek 24 czerwca 1941 r.

Nadesłano, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Następstwa zdrady Moskwy.

Front bojowy przeciw bolszewizmowi od Przylądka Północnego do morza Czarnego. — Nieprzyjazna koncentracja wojsk i niesłychane naruszenie granicy. — Walka o zabezpieczenie Europy.

BERLIN, 22 czerwca. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop podał przez radio do wiadomości opinii publicznej świata w niedzielę rano o godz. 6 w obecności przedstawicieli niemieckiej i zagranicznej prasy, w sali rady związkowej urzędu spraw zagranicznych notę urzędu spraw zagranicznych do rządu sowieckiego.

Minister spraw zagranicznych zakomunikował, że przyjął on ambasadora rządu sowieckiego pana Dekanosowa i podał mu do wiadomości, iż wobec nieprzyjaznej polityki rządu sowieckiego i zagrożenia niemieckich granic Rzeszy przez niezmierzone skomasywanie czerwonej armii, rząd Rzeszy przeszedł w dniu dzisiejszym do wojskowych zarządzeń obronnych.

Następnie minister spraw zagranicznych odczytał notę urzędu spraw zagranicznych do rządu sowieckiego, której treść przedstawia się następująco:

Nota ministerstwa spraw zagranicznych do rządu sowieckiego.

I.

Gdy rząd Rzeszy, kierowany życzeniem znalezienia uzgodnienia interesów między Niemcami a Z. S. R. R., zwrócił się w sierpniu 1939 r. do rządu sowieckiego, zdawał sobie sprawę z tego, że porozumienie z państwem, które z jednej strony zdradziło swoją przynależność do zreszenia państw narodowych, z wynikającym z tego tytułu prawami i obowiązkami, a z drugiej opartym na jednostronnych interesach, które jako sekcja kominternu dążyła do szerzenia rewolucji światowej i do rozwiązania tych właśnie państw narodowych, nie będzie wcale łatwym zadaniem.

Odsuwając ważne skrupuły, które wynikały z zasadniczej rozbieżności w określaniu celów politycznych Niemiec i Rosji sowieckiej oraz z jaskrawego przeciwieństwa diametralnie przeciwstawiających się sobie światopoglądów między narodowym socjalizmem a bolszewizmem, niemiecki rząd Rzeszy podjął tę próbę.

Dał się on przytem kierować myślą, że przez porozumienie między Niemcami a Rosją uwarunkowane uniknięcie wojny i tem samem możliwe do uzyskania zabezpieczenie realnych potrzeb życiowych obydwoh od dawna przyjaźnie stojących wobec siebie narodów, stanowiąc będąc najlżejszą obronę przeciwko dalszemu szerzeniu się doktryn komunistycznych międzynarodowego żydostwa w Europie.

W poglądzie tym wzmocniony był przez to, że pewne wypadki w Rosji oraz pewne zarządzenia rządu rosyjskiego na terenie międzynarodowym pozwalały uważać co najmniej za możliwe odwrócenie się od tych doktryn i dotychczasowych metod rozkładu obcych narodów. Przyjęcie, jakie spotkało krok niemiecki w Moskwie oraz gotowość rządu sowieckiego do zawarcia paktu przyjaźni z Niemcami wydawały się potwierdzać tę zmianę.

Tak doszło w dn. 13 sierpnia 1939 r. do zawarcia paktu nieagresji, a w dn. 28 września 1939 do podpisania układu granicznego i przyjaźni między obydwoh państwami.

Trzonem tych układów było wzajemne zobowiązanie się obydwoh państw do nieatakowania się wzajemnego i do życia w przyjaznym sąsiedztwie oraz przy odgraniczeniu stref interesów przez zrezygnowanie przez Rzeszę Niemiecką z wszelkiego wpływu na Finlandję, Łotwę, Estonję, Litwę i Besarabję, podczas gdy obszar dawnego państwa polskiego aż do linii Narw, Bug, San na życzenie Związku Sowieckiego miał być podzielony.

Faktycznie rząd Rzeszy, po zawarciu paktu nieagresji z Rosją,

przeprowadził natychmiast zasadnicze przedstawienie swej polityki wobec Z. S. R. R.

i od tego dnia zajął przyjazną postawę wobec Związku Sowieckiego. Rząd Rzeszy wypełnił zarówno literalnie, jak i meryto-

rycznie układ, zawarty ze Związkiem Sowieckim, a ponadto dopomógł Związkowi Sowieckiemu przez pokonanie Polski, a więc przez ofiarę krwi niemieckiej, do uzyskania największego, od chwili jego powstania, sukcesu polityki zagranicznej. Tylko przez życzliwą niemiecką politykę wobec Rosji i przez potężne zwycięstwa niemieckich sił zbrojnych było to możliwem.

Rząd Rzeszy słusznie zatem mógł przyjąć, że także i stanowisko Związku Sowieckiego do Rzeszy Niemieckiej będzie identycznym, co zwłaszcza podczas pertraktacji, które minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop prowadził w Moskwie oraz przy innych okazjach wielokrotnie było przez rząd sowiecki wyrażane, że te układy stanowią podstawę do stałego uzgodnienia obustronnych niemiecko-rosyjskich interesów i że obydwa narody respektują obustronne reżimy, nie mają zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw partnera i że wreszcie dojdzie do dobrych

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Proklamacja Kanclerza Rzeszy.

Berlin, 22 czerwca. Kanclerz Hitler wydał w niedzielę 22 czerwca br. odezwę do narodu niemieckiego, która m. in. stwierdza co następuje:

Przeżyliśmy ciężkimi troskami i skazani na wielomiesięczne milczenie doczekaliśmy się nareszcie godziny, kiedy mogą mówić otwarcie.

Kiedy Rzesza Niemiecka w dniu 3 września 1939 r. otrzymała wypowiedzenie wojny od Anglii, powtórzyła się na nowo próba ze strony Wielkiej Brytanji udaremnienia wszelkiej inicjatywy w kierunku konsolidacji kontynentu, a tem samem odbudowy Europy w drodze walki przeciwko wszelkim elementom siły na tym kontynencie.

W ten sam sposób Anglija w ciągu szeregu wojen zlamala ongiś Hiszpanję. Takimi samymi metodami prowadziła swe wojny przeciwko Holandji.

Tak samo przy pomocy Europy zwalcza-

ła później Francję.

Tak samo również na przełomie wieków rozpoczęła okrażanie dawnego państwa niemieckiego i w roku 1914 wojnę światową.

W okresie, kiedy w widoczny sposób zaczęły się spełniać dosłownie prorocтва pewnego francuskiego meża stanu, iż w Niemczech jest o 20 milionów ludności za dużo i należy ją zlikwidować głodem, chorobami lub emigracją, Niemcy rozpoczęli swoje zmartwychwstanie.

Jeżeli chodzi o Anglię, to w najmniejszym stopniu mogło ją to dotknąć lub zagrożić. Pomimo tego w tej samej chwili podjęto w dalszym ciągu nową, kierowaną nienawistą politykę okrażania przeciwko Niemcom.

Obok nas nienawisć tego międzynarodowego spisku światowego zwracała się przeciwko tym wszystkim narodom, które upośledzone przez los, były zmuszone do najcięższej walki o byt, aby zapracować na chleb codzienny.

Przedewszystkiem Włochy i Japonja były temi krajami, którym nie tylko podobnie jak i Niemcom, zakwestjonowano udział w dobrach tego świata, ale nawet formalnie go zabroniono.

Wspólne porozumienie tych narodów było więc aktem samoobrony przeciwko zagrożającej im egoistycznej koalicji światowej elementów kapitału i władzy.

Jeszcze w roku 1936 Churchill oświadczył — jak o tem świadczy przemówienie amerykańskiego generała Wooda przed komisją amerykańskiej Izby Reprezentantów — że Niemcy stają się znowu zbyt potężne i z tego powodu muszą być zniszczone. Niemcy nigdy nie starały się swojego narodowo-socjalistycznego światopoglądu

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej).

Dowody prowokacyjnego zachowania się rządu sowieckiego wobec Niemiec.

(Dalszy ciąg noty niemieckiego M. Z. S. do rządu rosyjskiego).

stałych stosunków sąsiedzkich. Fakt, iż rząd Rzeszy ludzi się, miało niestety szybko wyjść na jaw.

II

W rzeczywistości Komintern, już wkrótce po zawarciu niemiecko-rosyjskich układów, rozwinął działalność na wszystkich terenach. Dotyczy to nie tylko samych Niemiec, ale także wszystkich zaprzyjaźnionych, względnie neutralnych państw oraz obsadzonych przez wojska niemieckie obszarów. Aby nie występować otwarcie przeciwko układowi, zmieniono metody i ułożono zamaskowanie starannie i bardzo wyrafinowanie.

W Moskwie sadzono, że przez ustawiczne pletnowanie rzekomo „imperialistycznej wojny Niemiec“ musi się wyrównać działanie zawarcia paktu. Silna i skuteczna policyjna obronna działalność zmusiła komintern do usiłowania kierowania swej rozkładowej i informacyjnej działalności do Niemiec drogami okólnymi przez sąsiednie kraje. Połączono się przytem dawnymi niemieckimi funkcjonariuszami komunistycznymi, którzy uprawiali w Niemczech pracę rozkładową i przygotowania do sabotaży.

Komisarz G. P. Z. Kaylow kierował systematyczną pracą wyszkoleniową, zmierzającą do tego celu. Obok tego prowadzone intensywną robotę rozkładową, w obsadzonych przez Niemcy obszarach, a zwłaszcza w protektoracie i obsadzonej Francji, ale także i w Norwegii, Holandji, Belgii itd.

Przedstawicielstwa sowiecko-rosyjskie, a zwłaszcza konsulaty generalne w Pradze dostarczały przytem cennej pomocy. Przy pomocy nadawczych stacji radiowych i urządzeń odbiorczych utrzymywano pilną służbę informacyjną, która dostarczała najsłabszych dowodów akcji kominternu, skierowanej przeciwko Rzeszy Niemiec. Także jednak i cała inna rodzaju roboty rozkładowa Kominternu została zestawiona w obszernym dokumentarnym materiale dowodowym i pisemnym.

Dalej tworzone grupy sabotażowe, które otrzymywały własne laboratoria, w których przygotowywały bomby zapalające i rozpryskujące do przeprowadzenia sabotaży. Tego rodzaju zamachów dokonano na przykład na niemieckich okrętach.

W Belgradzie w poselstwie sowieckim wpadł w ręce wojskom niemieckim dokumentarny dowód sowiecko-rosyjskiego pochodzenia tej propagandy.

Podczas gdy sowiecka-rosyjska propaganda w Jugosławii próbowała służyć narodowo-socjalistycznym hasłom, to na Węgrzech działała przedewszystkiem wśród ludności ruskiej, której przedstawiała nadchodzące uwolnienie przez Rosję Sowiecką. Szczególnie ożywiona była nagonka antyniemiecka w Słowacji, gdzie otwarcie propagowano przyłączenie do Rosji Sowieckiej.

W Finlandji rozwijała działalność osławiona „Zjednoczenie dla pokoju i przyjaźni z Unją Sowiecką“, które, współpracując z radiostacją Petroski, próbowała rozbić ten kraj i przytem pracowało w wyrażnie antyniemieckim sensie. We Francji, Belgii i Holandji podjęto przeciwko niemieckim władzom okupacyjnym. W narodowym i panslawistycznym zabarwieniu prowadzono tę samą nagonkę w Generalnym Gubernatorstwie.

Zaledwie Grecja została obsadzona przez niemieckie i włoskie wojska, a już przystąpiła do pracy sowiecko-rosyjska propaganda.

Ogólny obraz wykazuje prowadzoną we wszystkich krajach systematycznie kampanię Z. S. R. R. przeciwko próbom Niemiec wprowadzenia stałego porządku w Europie.

Nawiasem sły bezpośrednie propagandowe kontrakcje przeciwko posunięciom niemieckiej polityki, które posunęła te denuncjowały jako antyrosyjskie, usiłując pozyskać rozmaite kraje dla Rosji Sowieckiej przeciwko Niemcom. W Bułgarii agitowano przeciwko przystąpieniu do paktu trzech, a za takim samym paktem z Rosją, w Rumunji inscenizowano przez infiltrację do Żelaznej Gwardji, nadużywając ich przywódców, m. in. Rumuna Groze, próbę puczu w dniu 23 stycznia 1941, poza którą jako kierownicy stali bolszewicy agencji Moskwy. Rząd Rzeszy posiada na to bezsporne dowody.

Łącznie rząd Rzeszy musi stwierdzić:

Rząd sowiecko-rosyjski wydał przy zawarciu układów z Niemcami wielokrotnie jasne deklaracje, że nie ma zamiaru pośrednio czy bezpośrednio mieszać się do spraw niemieckich. Przy zawieraniu paktu przyjaźni w uroczystej formie dał wyraz

Obok tej akcji rozkładowej i sabotażowej stało szpiegostwo.

Tak więc wykorzystywano powrót Niemców z Rosji sowieckiej do tego, aby pozyskać przy pomocy niegodnych środków tych ludzi niemieckich. Nietylko na mężczyznach, ale i na kobietach wymuszano w skandaliczny sposób zobowiązanie się do służby na rzecz G. P. U. Nawet sama sowiecko-rosyjska ambasada w Berlinie, z radcą ambasady Kobulowem na czele, nie wstydziła się, przy bezwzględnej wykorzystaniu praw eksterytorjalności, podjętowania się pracy szpiegowskiej. Poza tem rosyjski członek konsultatu w Moskwie w Pradze stanowił głowę rosyjskiej sieci szpiegowskiej, która rozciągała się na cały Protektorat. Dalsze wypadki, w których udało się policji w porę wkroczyć, dostarczyły jasnego i jednoznacznego obrazu tej obszernej sowiecko-rosyjskiej machinacji.

Ogólny obraz dobitnie pokazuje, że Rosja Sowiecka prowadziła w w wielkich rozmiarach nielegalną robotę rozkładową, sabotaż, terror i przygotowujące wojnę szpiegostwo w zakresie politycznym, wojskowym i gospodarczym.

Co się tyczy poza granicami Niemiec, prowadzonej w Europie roboty rozkładowej Rosji Sowieckiej, to ta rozciągała się niemal na wszystkie, zaprzyjaźnione z Niemcami, względnie obsadzone przez Niemcy państwa Europy. Tak więc na przykład w Rumunji ulotki, sprowadzone przez komunistyczną propagandę z Rosji, przedstawiały Niemcy, jako odpowiedzialne za wszystkie trudności, aby w ten sposób wywołać nastroj antyniemiecki.

To samo ujawniło się w lecie 1940 r. w Jugosławii zupełnie wyraźnie. Ulotki nawoływały tam do protestu przeciwko pakto-owaniu rządu Cwetkewicza z imperialistycznymi rządami Berlina i Rzymu. Na pewnym zgromadzeniu komunistycznych funkcjonariuszy partyjnych w Zagrzebiu określano cały północny wschód Europy, od Słowacji aż do Bułgarii, jako rosyjski protektorat, do którego dojdzie po spodziewanym przez nich wojskowym osłabieniu Niemiec.

Co się tyczy Jugosławii, to rząd Rzeszy jest w posiadaniu dowodów, według których jugosłowiański delegat, już w maju 1940, podczas rozmowy z panem Molotowem, doszedł do przekonania, że tam uważa się Niemcy za potężnego wroga w dniu jutrzejszym.

Jeszcze bardziej jednoznacznie było zachowanie się Rosji Sowieckiej do wysuniętych przez wojskowych serbskich życzeń w sprawie broni. W listopadzie 1940 oświadczył sowiecko-rosyjski szef sztabu generalnego jugosłowiańskiego attaché wojskowemu: „Dajemy wszystko, co zażądano i to natychmiast“. Ceny i sposób zapłaty pozostawiono rządowi belgradzkiemu, stawiając jeden tylko warunek: utrzymanie tajemnicy wobec Niemiec.

Gdy rząd Cwetkewicza później zbliżył się do mocarstw osi, przesunęto wówczas w Moskwie dostawy broni. Krótce i węgłowo oświadczone to w sowiecko-rosyjskim ministerstwie wojny jugosłowiańskiemu attaché wojskowemu. Inszeniacja belgradzkiego puczu z 27 marca bieżącego roku stanowiła punkt kulminacyjny tej akcji konspiracyjnej serbskich spryskiwanych i angielsko-rosyjskich agentów przeciwko Rzeszy. Serbski kierownik tego puczu, przywódca „czarnej ręki“ pan Simoc, znajduje się dzisiaj jeszcze w Moskwie, podlegając i agitując w ścisłym porozumieniu z sowiecko-rosyjskimi placówkami propagandowymi przeciwko Rzeszy.

Powyższe twierdzenia stanowią mały jedynie wycinek z niezmiernie obszernej działalności propagandowej Z. S. R. R. w Europie przeciwko Niemcom.

Aby natomiast dać całemu światu ogólny pogląd na działalność sowiecko-rosyjskich placówek w tym kierunku od chwili zawarcia układów niemiecko-rosyjskich, i ułatwić mu wydanie opinii, rząd Rzeszy opublikuje stojący mu do dyspozycji bogaty w treść materiał.

temu, że będzie on współpracował z Niemcami, aby, odpowiednio do interesów wszystkich narodów, zakończyć istniejącą między Niemcami z jednej strony, a Anglią i Francją z drugiej wojnę i dotrzeć do tego celu możliwie najszybciej. To so-

wiecko-rosyjskie oświadczenia i deklaracje przedstawiają się w świetle wyżej przytoczonych, w dalszym przebiegu wojny coraz wyraźniej występujących faktów, jako świadome wprowadzanie w błąd i oszukiwanie.

Także i wszystkie, skutkiem przyjaznego wobec Niemiec stanowiska uzyskane korzyści, nie zdołały skłonić sowiecko-rosyjski rząd do lojalnej postawy wobec Niemiec.

Rząd Rzeszy musiał się raczej przekonać o tem, że toż Lenina w „Wytężnych dla partji komunistycznej w Słowacji“ z października 1939 r. ponownie wyczerpująco przedstawiona, według której

„można zawierać pakiety z kilkoma innymi państwami, jeśli odpowiadają one interesom rządu sowieckiego i służą unieszkodliwieniu nieprzyjaciela“,

patronowała również przy zawieraniu układu z r. 1939.

Zawarcie tych układów przyjaźni było dla rządu sowieckiego jedynie manewrem taktycznym.

Istotny cel polegał na tem, aby uzyskać dla Rosji korzystne układy, a przytem równocześnie przygotować postępowanie, odpowiadające potrzebom Związku Sowieckiego. Główną myślą pozostało osłabienie niemieckich państw, aby je tem łatwiej rozbić i w odpowiednim czasie móc pokonać.

Rozwój tej polityki charakteryzują następujące etapy:

1. Rozwój ten został zapoczątkowany przez zawarcie ogólnych paktów pomocy z Estonją, Łotwą i Litwą w październiku i listopadzie 1939 r. oraz przez założenie baz wojskowych w tych krajach.

2) Następne sowiecko-rosyjskie posunięcie dotyczyło Finlandji.

Gdy żądanie sowiecko-rosyjskie, dotyczące przejęcia suwerenności wolnego państwa fińskiego zostało odrzucone przez rząd fiński, rząd sowiecki spowodował utworzenie komunistycznego pseudo-rządu Kusinena, a gdy naród fiński wstrzymał się od wszelkiego kontaktu z tym rządem, doszło do ultimatum do Finlandji i

z końcem listopada 1939 do wkroczenia czerwonej armji.

W zawartym w marcu 1940 pokoju fińsko-rosyjskim Finlandja musiała odstąpić część swych południowo-wschodnich prowincji, które zostały natychmiast poddane bolszewizowaniu.

Kilka miesięcy później, t. zn. w lipcu 1940 Związek Sowiecki wystąpił przeciwko państwom bałtyckim. Litwa, według pierwszego układu moskiewskiego, należała do niemieckiej strefy interesów. Na życzenie Związku Sowieckiego rząd Rzeszy zrezygnował w drugim układzie, aczkolwiek z ciężkim sercem, ze swych interesów w przeważającej części tego kraju, aby tylko utrzymać pokój, na rzecz Związku Sowieckiego, podczas gdy pas terenu pozostał jeszcze w niemieckiej strefie interesów.

Po ultimatum z dnia 15 czerwca cała Litwa, a więc także i część Litwy, znajdująca się w niemieckiej strefie interesów,

została obsadzona przez Związek Sowiecki bez żadnego powiadomienia rządu Rzeszy,

tak, że obecnie Z. S. R. R. przysunął się bezpośrednio do całej wschodniej granicy Prus Wschodnich.

Gdy później wystąpiono do Niemiec ze strony Związku Sowieckiego, wówczas rząd Rzeszy, po trudnych pertraktacjach, aby tylko dalej przyczynić się do przyjaznego uregulowania, pozostawił także i tę część Litwy Związkowi Sowieckiemu.

że pretensje sowieckie rozciągają się także i na Bukowinę, a więc na teren, który był starym austriackim krajem koronnym, nigdy nie należał do Rosji i o którym swego czasu wogóle nie mówiono w Moskwie.

Niemiecki ambasador w Moskwie oświadczył rządowi sowieckiemu, że postanowienie tegoż spotyka rząd Rzeszy zupełnie nieoczekiwanie, że musi doprowadzić do ciężkiego skrzywdzenia niemieckich interesów gospodarczych w Rumunji, jak również do zaburzenia życia tamtejszych osiedlisk niemieckich, oraz niemieczyny na Bukowinie.

Pan Molotow odpowiedział natomiast, że ta sprawa była nadzwyczaj pilną i że Związek Sowiecki oczekuje zajęcia stanowiska rządu Rzeszy w tej sprawie w ciągu 24 godzin.

Z brutalną wyrazistością wyrażono to w rosyjskim piśmie, znalezionem w sowieckim poselstwie w Belgradzie po obsadzeniu tego państwa:

„Z. S. R. R. uderzy dopiero w odpowiednim momencie. Mocarstwa osi rozpryskowały dalekie swoje siły i dlatego Z. S. R. R. nagle uderzy na Niemcy“.

Rząd sowiecki w Moskwie nie usłuchał głosu narodu rosyjskiego, który chciał uczciwie w przyjaźni i pokoju żyć z narodem niemieckim, lecz kontynuował starą bolszewicką politykę dwulicowości i tem samem wziął na siebie ciężką odpowiedzialność.

III.

Jeśli już propagandowa działalność rozkładowa Związku Sowieckiego w Niemczech i w reszcie Europy nie pozwala mieć najmniejszych wątpliwości co do tego nastawienia wobec Niemiec, to stanowisko rządu sowieckiego wobec Niemiec na terenie polityki zagranicznej i wojskowej od chwili zawarcia układów niemiecko-rosyjskich posiada jeszcze wyraźniejszą wymowę.

W Moskwie, podczas ustalania stref interesów, oświadczył rząd sowiecki ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, że, za wyjątkiem znajdujących się w stanie rozkładu obszarów dawnego państwa polskiego, niema zamiaru obsadzania państw, leżących w jego strefie interesów, bolszewizowania ich, względnie anektowania. W rzeczywistości natomiast, jak to wykazał przebieg wydarzeń, polityka Związku Sowieckiego w tym czasie była skierowana wyłącznie w jednym kierunku, a mianowicie

aby wojskową potęgę Moskwy w rejonie między Oceanem Lodowatym a Morzem Czarnym, wszędzie, gdzie tylko to okaże się możliwem, przesunąć ku zachodowi i wnieść bolszewizowanie dalej do Europy.

Rozwój tej polityki charakteryzują następujące etapy:

W krótkim czasie potem w podobny sposób, przy nadzwyczaj zawartych z temi państwami układów,

obsadzone zostały militarnie także i Łotwa oraz Estonja.

Cały obszar nadbałtycki został więc wbrew wyraźnym zapewnieniom moskiewskim, w kilka tygodni po obsadzeniu, w krótkiej drodze anektowany przez rząd sowiecki. Równocześnie z tą akcją nastąpiła na całym północnym odcinku sowiecko-rosyjskiej pozycji mocarstwowej przeciw Europie pierwsza silna koncentracja czerwonej armji.

Fakt, iż gospodarcze traktaty Niemiec z temi państwami, które w myśl porozumienia moskiewskiego nie miały być naruszone, jednostronnie zostały przez rząd sowiecki zniesione, musi być w tem miejscu podkreślony.

W układach moskiewskich wyraźnie ustalono przy odgraniczeniu interesów na dawnym polskim państwowym obszarze, że żadna polityczna agitacja nie może mieć miejsca poza temi granicami interesów, lecz działalność obydwóch władz okupacyjnych ma się wyłączenie ograniczyć do pokojowej odbudowy tych obszarów.

Rząd Rzeszy ma nieodparte dowody na to, że mimo tych układów Związek Sowiecki już wkrótce po obsadzeniu tych obszarów nie tylko pozwolił na wrogą Niemcom agitację w kierunku Generalnego Gubernatorstwa Polski, ale także równocześnie

popierał bolszewicką propagandę w Gubernatorstwie.

Także i na obszarze okupowanym przez Rosję, założono bezpośrednio po obsadzeniu bardzo silne rosyjskie garnizony. Jeszcze podczas gdy armja niemiecka walczyła na Zachodzie przeciwko Francji i Anglii, nastąpiło uderzenie Związku Sowieckiego na Bałkany.

Podczas gdy rząd sowiecki w czasie pertraktacji moskiewskich oświadczył, iż ze swej strony nie będzie inicjował rozwiązania problemu bessarabskiego, od siebie, otrzymał Rząd Rzeszy w dn. 24 czerwca 1940 wiadomość od rządu sowieckiego, że ten zdecydował się rozwiązać problem bessarabski przy użyciu przemocy. Równocześnie zakomunikowano

Zalecił mu oddanie Bessarabji i północnej Bukowiny Związkowi Sowieckiemu.

Wraz z odpowiedzią rządu rumuńskiego, wyrażającą zgodę, Niemcy doręczyły rządowi Sowieckiemu prośbę rządu rumuńskiego

o pozostawienie odpowiedniego czasu na ewakuację tego wielkiego terenu i zabezpieczenie życia i mienia tamtejszych mieszkańców.

Ponownie jednak rząd sowiecki postawił ultimatum Rumunii i rozpoczął już przed upływem tegoż terminu w dniu 28 czerwca obsadzanie części Bukowiny a następnie

całej Besarabji aż do Dunaju. Także i te obszary zostały natychmiast anektowane przez Związek Sowiecki, zboliszewizowane i tem samem w rzeczywistości zrujnowane.

Obsadzając i bolszewizując całą strefę interesów, pozostawioną w Moskwie przez rząd Rzeszy Związkowi S. R. R. w Europie wschodniej i na Bałkanach,

rząd Sowieków jasno i niedwuznacznie postępował wbrew układom moskiewskim

Mimo to rząd Rzeszy zajął wobec Z. S. R. R. także i wówczas lojalne stanowisko. Podczas wojny fińskiej w sprawie bałkańskiej zachował on powściągliwe stanowisko, popierał wobec rządu rumuńskiego punkt widzenia rządu sowieckiego w sprawie Besarabjskiej i pogodził się, aczkolwiek z ciężkim sercem, z faktami dokonaniem, stworzonymi przez rząd sowiecki.

Pozatem podjął wielokrotną akcję przesiedleńczą, aby możliwe zgóry uniknąć nieporozumień między obydwojema państwami, przez którą wszyscy Niemcy z terenów, obsadzonych przez Z. S. R. R., powrócili do Niemiec. Rząd Rzeszy jest przekonany, że nie można przytoczyć lepszego dowodu jego

życzenia doprowadzenia stałego pokoju ze Związkiem S. R. R.

IV.

Przez wciskanie się Rosji ku Bałkanom zaczęły być aktualne sprawy terytorjalne. Rumunja i Węgry zwróciły się w lecie 1940 r. do Niemiec o przeprowadzenie wyrównania ich terytorjalnych spraw spornych; potem gdy przez te różnice zdań, maczone przez angielskich agentów, nastąpił ostry kryzys pod koniec sierpnia groził bezpośredni wybuch wojny między Rumunją a Węgrami. Niemcy, proszone ponownie przez Węgry i Rumunję o pośredniczenie w ich sporze, zawazywały, w myśl ży-

czenia utrzymania pokoju na Bałkanach, wspólnie z Włochami, obydwa państwa na konferencję do Wiednia i wydały na ich prośbę

w dniu 30 sierpnia 1940 wiedeński arbitraż.

Nowa granica węgiersko-rumuńska została w tym arbitrażu ustalona, i aby umożliwić rządowi rumuńskiemu, wobec poniesionych przezeń ofiar terytorjalnych, wystąpienie przed swym narodem i aby wyłaczyć wszelkie spory w przyszłości w tym rejonie, Niemcy i Włochy przejęły gwarancję pozostałego jeszcze państwa rumuńskiego. Ponieważ rumuńskie pretensje w tym rejonie zostały zaspokojone, przeto gwarancja tego rodzaju

w żaden sposób nie mogła kierować się przeciwko Rosji.

Mimo to Związek Sowiecki wniósł zażalenie i oświadczył, wbrew swym poprzednim deklaracjom, według których przez zdobycie Besarabji i północnej Bukowiny jego pretensje na Bałkanach były zaspokojone, że dalej jest zainteresowany w problemach bałkańskich, które narazie nie zostały zdefiniowane.

Od tego punktu stawiała się coraz wyraźniejsza skierowana przeciwko Niemcom polityka Rosji sowieckiej.

Rząd Rzeszy otrzymywał teraz ciągle konkretne wiadomości, według których toczące się już od dłuższego czasu pertraktacje angielskiego ambasadora Crippsa w Moskwie, nabrały pomyślnego obrotu.

Równocześnie udało się rządowi Rzeszy wejść w posiadanie dowodów na

intensywne wojskowe przygotowania Związku Sowieckiego na wszystkich terenach.

Dowody te zostały m. in. potwierdzone w znalezionym ostatnio w Belgradzie raporcie jugosłowiańskiego atłache wojskowego w Moskwie z dn. 17 grudnia 1940, w którym m. in. wyraźnie mówi się, że według da-

nych kół sowieckich zbrojenie lotnictwa, broni pancernej i artylerji, na podstawie doświadczeń obecnej wojny, jest w pełnym toku i w głównych zarysach zostanie ukończono do sierpnia 1941 r. To jest prawdopodobnie ostateczna granica czasowa, do której nie należało oczekiwać wyraźnych zmian w sowiecko-rosyjskiej polityce zagranicznej.

Mimo nieprzyjawnego stanowiska Związku Sowieckiego w sprawie bałkańskiej Niemcy teraz dokonały nowego wysiłku celem porozumienia się z Z. S. R. R., gdy minister spraw zagranicznych Rzeszy, w liście do pana Stalina, zestawiał obszerne przedstawienie polityki rządu Rzeszy od czasu pertraktacji moskiewskich.

W liście tym wskazano szczególnie na następujące punkty:

Przy zawieraniu paktu trzech mocarstw przez Niemcy, Włochy i Japonię jednogłośnie było reprezentowane zdanie, że pakt ten w żaden sposób nie jest skierowany przeciwko Związkowi Sowieckiemu, lecz przyjazne stosunki trzech mocarstw i ich układy z Z. S. R. R. mają pozostać całkowicie nienaruszone przez to porozumienie. W pakcie trzech mocarstw, zawartym w Berlinie, zostało to uwidocznione dokumentarnie. Równocześnie w liście tym zostało wyrażone życzenie i nadzieja, że może się udać, upragnione przez państwa układu trzech mocarstw, przyjazne stosunki do Związku Sowieckiego dalej wyjaśniać i doprowadzić do konkretnych form. Aby omawiać dalej te sprawy,

minister spraw zagranicznych Rzeszy zaprosił pana Mołotowa do Berlina.

Podczas wizyty pana Mołotowa w Berlinie rząd Rzeszy musiał stwierdzić, że Rosja chciałaby doprowadzić do rzeczywistej przyjaźni współpracy z trzema mocarstwami i z Niemcami w szczególności, jeśli te oświadcza gotowość zapłacenia żądanej przez Związek Sowiecki ceny.

Cena ta polegała na dalszym wciskaniu się Związku Sowieckiego na północnym

i południowym wschodzie Europy.

Przez pana Mołotowa w Berlinie i w późniejszych potem dyplomatycznych konferencjach z niemieckim ambasadorem w Moskwie postawiono następujące zadanie:

1) Związek Sowiecki życzy sobie udzielić Bułgarji gwarancji i ponadto zawrzeć z tem państwem pakt pomocy według wzoru paktu pomocy z krajami nadbałtyckimi, to znaczy z przyznaniem mu wojskowych baz, podczas gdy pan Mołotow oświadczył, że nie chce naruszać wewnętrznego reżimu Bułgarji. Także i wizyta rosyjskiego komisarza Sobolewa w Sofji w tym czasie uchodziła za urzędowe potwierdzenie tego zamiaru.

2) Związek Sowiecki zażądał układowego paktu z Turcją, celem stworzenia bazy dla lądowych i morskich sił zbrojnych Z. S. R. R. nad Bosforem i Dardanelami na zasadzie długoterminowej dzierżawy. Na wypadek, gdyby Turcja nie godziła się na tę propozycję, Niemcy i Włochy miały przyłączyć się w sprawie tego zadania do postępowania rosyjskiego, celem wymuszenia. Żądania te wybiegały poza opanowanie Bałkanów przez Z. S. R. R.

3) Rząd sowiecki oświadczył, że czuje się ponownie zagrożony przez Finlandję i zażądał z tego powodu całkowitego oddania Finlandji przez Niemcy, co w praktyce oznaczałoby obsadzenie tego państwa i wytrzebienie narodu fińskiego.

Niemcy nie mogły, rzecz prosta, przyjąć tych żądań rosyjskich,

które przez rząd sowiecki określane były jako warunki przyłączenia się do Paktu Trzech Mocarstw. Tem samem staraniem mocarstw Paktu Trzech o porozumienie ze Związkiem Sowieckim nie powiodły się. Następnem stanowiska Niemiec było, że

Rosja uintensywniła swoją już otwarcie przeciw Niemcom skierowaną politykę,

i że jej coraz ściślej współpracę z Anglią coraz wydatniej występowała na jaw. W styczniu 1941 r. przejawiało się po raz pierwszy to niechętnie stanowisko rosyjskie także i na terenie dyplomatycznym. Gdy mianowicie Niemcy dokonali w tym miesiącu pewnych posunięć zabezpieczających przeciw lądowaniu wojsk angielskich w Grecji, wówczas rosyjski ambasador w Berlinie wskazał w oficjalnem demarche na to, że Związek Sowiecki uważa terytorjum Bułgarji i obydwoich cieśnin morskich za strefę bezpieczeństwa Z. S. R. R. i że nie może bezczynie przypatrywać się wydarzeniom na tych obszarach, które zagrażają interesom ich bezpieczeństwa. Rząd Rzeszy udzielił na to rządowi so-

wieckiemu wyczerpującego przedstawienia powodów i celów jego wojskowych posunięć na Bałkanach. Wskazał on na to, że Niemcy przeszkadzają wszelkimi sposobami każdej próbie Anglii usadowienia się w Grecji, lecz, że nie mają zamiaru obsadzenia cieśnin i będą respektowały turecki obszar suwerenny. Przemarsz wojsk niemieckich przez Bułgarję nie może być uważany za naruszenie interesów bezpieczeństwa Związku Sowieckiego. Rząd Rzeszy wierzy raczej, że przez te operacje służy także interesom sowieckim. Po przeprowadzeniu tych operacji na Bałkanach Niemcy znowu wycofają stamtąd swoje wojska.

Mimo tej deklaracji rządu Rzeszy, rząd sowiecki bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich

opublikował, pod adresem Bułgarji, deklarację, która posiadała zdecydowanie nieprzyjawni charakter przeciw Rzeszy Niemieckiej

i która wskazywała na to, że obecność wojsk niemieckich na Bałkanach nie służy pokojowi na Bałkanach, lecz wojnie. Wy-

jaśnienie tego stanowiska dały rządowi Rzeszy rozszerzające się w tym czasie wiadomości o coraz ściślej współpracy między Związkiem Sowieckim i Anglią. Mimo to Niemcy także i wtedy milczały.

Na tej samej linii leży udzielone w marcu 1941 r. Turcji przez rząd sowiecki krycie zaplecza na wypadek, gdyby ta przystąpiła do wojny na Bałkanach. Było to,

Związek Sowiecki usiłował napaść na zaplecze Niemcom już w jasnym porozumieniu z Anglią,

gdyż:

1) wspierał otwarcie Jugosławię politycznie, a w tajemnicy wojskowo,

2) usiłował skłonić Turcję przez przyrzeczenie krycia zaplecza, do zajęcia agresywnego stanowiska przeciwko Bułgarji i Niemcom i spowodować wkroczenie armij tureckich do bardzo niekorzystnych wojskowych pozycji w Tracji.

3) skoncentrował tam silną potęgę wojskową na granicy rumuńskiej w Besarabji i Mołdawji oraz

4) nagle z początkiem kwietnia zastępca komisarza ludowego w komisariacie spraw zagranicznych Wyszyński podjął próbę, w rozmowach z rumuńskim posłem Gafencu w Moskwie, spowodowania zmiany polityki celem szybkiego zbliżenia do Rumunji, aby ten kraj skłonić do odsunięcia się od Niemiec. Angielska dyplomacja, za pośrednictwem Amerykanów, czyniła w Bukareszcie wysiłki w tym stymulującym kierunku.

Według planu angielsko-rosyjskiego wojska niemieckie, wkraczające do Rumunji i Bułgarji, miały być zatem zaatakowane z trzech stron, a mianowicie z Besarabji, z Tracji i z Serbji oraz Grecji. Jedynie lojalności generała Antonescu, realistycznemu nastawieniu rządu tureckiego, a przede wszystkim szybkiej interwencji niemieckiej i decydującemu zwycięstwu armii niemieckiej należy przypisać, że ułębnięto ten plan angielsko-rosyjski.

Jak wiadomem jest rządowi Rzeszy z komunikatów, niemal 200 jugosłowiańskich samolotów, obsadzonych przez sowiecko-rosyjskich i angielskich agentów, jak również przez rewolucjonistów serbskich pod kierownictwem pana Smica zbiegło częściowo do Rosji, gdzie oficerowie ci pełnią dzisiaj służbę w armii rosyjskiej, częściowo zaś do Egiptu.

Już ten szczegół rzuca charakterystyczne światło na ścisłą współpracę Anglii i Rosji z Jugosławią.

Nadaremnie usiłował rząd sowiecki w rozmaity sposób zamaskować istotne zamiary swej polityki. Zarówno, jak utrzymywał on w ostatnim okresie obrót gospodarczy z Niemcami, tak i przeprowadził cały szereg poszczególnych akcji, aby przemycić światu normalny, względnie nawet przyjazny stosunek do Niemiec. Do tego należały naprzekąd dokonane przed kilkoma tygodniami odesłanie norweskiego, belgijskiego, greckiego i jugosłowiańskiego posła oraz milczenie prasy brytyjskiej, spowodowane przez brytyjskiego

jak to jest rządowi Rzeszy wiadomem, wynikiem angielsko-rosyjskich pertraktacji podczas wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Ankarze, którego zabiegi skierowane były ku temu, aby na tej drodze Rosję coraz ściślej wciągnąć w angielskie kombinacje.

Wzmagać się od tego czasu agresywna polityka rządu sowieckiego wobec Rzeszy Niemieckiej i dotychczas w pewnej mierze zamaskowane przeprowadzane polityczna współpraca między Związkiem Sowieckim a Anglią, stawały się od wybuchu kryzysu bałkańskiego z początkiem kwietnia b. r. zupełnie wyraźnym całym światu. Dzisiaj stwierdzone bezspornie jest, że zorganizowany po przystąpieniu Jugosławii do Paktu Trzech Mocarstw pucz w Belgradzie

inscenizowany był przez Anglię w porozumieniu z Rosją Sowiecką.

Już od dłuższego czasu, mianowicie od 14 listopada 1940 Rosja w tajemnicy wspomagała dobrożenie Jugosławji przeciwko mocarstwom osi. Dokumenty, które wpadły w ręce rządu Rzeszy po obsadzeniu Belgradu, i które dają pogląd na każdą fazę dostaw rosyjskich broni dla Jugosławji — wykazują to jednoznacznie.

Gdy pucz belgradzki powiodł się Rosja zawarła w dniu 5 kwietnia z nielegalnym rządem serbskim Simowicza pakt przyjaźni, który miał wzmożyć zaplecze rewolucjonistom i ich znaczenie na wspólnym angielsko-jugosłowiańsko-greckim froncie.

Z widocznym zadowoleniem stwierdził w dniu 6 kwietnia 1941 amerykański podsekretarz stanu pan Sumner Welles, po przeprowadzeniu wielu konferencji z ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie:

pakt rosyjsko-jugosłowiański wśród obecnych okoliczności, może posiadać olbrzymie znaczenie, dotyczy on wielostronnych interesów i istnieje podstawy do przyjęcia, że jest on czemś więcej, niż jedynie paktem przyjaźni i nieagresji.

W tym samym czasie zatem, w którym wojska niemieckie zostały skoncentrowane na terenie rumuńskim i bułgarskim przeciwko wzmagającym się lądowaniom angielskim w Grecji,

ambasadora Crippsa w porozumieniu z tymiż postami.

Poza tem usiłował przedstawić stosunek niemiecko-rosyjski w niedawno wydanem dementi agencji TASS za zupełnie poprawne. Te manewry maskujące, które stały w jaskrawem przeciwieństwie do istotnej polityki rządu sowieckiego, nie mogły, rzecz prosta wprowadzić rządu Rzeszy w błąd.

Nieprzyjawnego Niemcom polityce rządu sowieckiego towarzyszyła na odcinku wojskowym stale wzrastająca koncentracja wszystkich stojących do dyspozycji sił zbrojnych na długim froncie od morza Bałtyckiego aż do morza Czarnego.

Już od pewnego czasu, gdy Niemcy byli silnie zaangażowane na zachodzie w kampanji francuskiej i gdy na wschodzie znajdowały się tylko całkiem nieznaczne części wojsk niemieckich, rosyjskie naczelné dowództwo rozpoczęło systematyczne przesuwanie większych kontyngentów wojskowych na wschodnią granicę Rzeszy, przy czem stwierdzone zostały szczególne koncentracje przeciwko Prusom Wschodnim i Generalnemu Gubernatorstwu, dalej w Bukowinie i w Besarabji przeciwko Rumunji. Także i przeciwko Finlandji stale były wzmocniane rosyjskie garnizony. Przesuwanie ciągle nowych rosyjskich dywizji z Azji wschodniej i Kaukazu do Rosji europejskiej były dalszemi zarządzeniami na tym terenie.

Aczkolwiek rząd sowiecki swego czasu oświadczył, że np. rejon nadbałtycki zostanie obsadzony tylko bardzo nieznacznie mi wojskami, to w tym rejonie, po przeprowadzeniu akcji obsadzania, nastąpiła ciągle wzmagać się koncentracja mas wojsk rosyjskich, które dzisiaj oceniane są na 22 dywizje. Wytworzył się zatem pogląd, że wojska rosyjskie zbliżają się coraz znacznie ku granicy niemieckiej, aczkolwiek ze strony niemieckiej nie wydano żadnych wojskowych zarządzeń, które miałyby być umotywowane.

Dopiero to rosyjskie postępowanie skłoniło niemiecką siłę zbrojną do przeciwarzadzeń.

Dalej, poszczególne formacje rosyjskiego wojska lądowego i lotnictwa wysunęły się naprzód, a lotniska wzdłuż granicy niemieckiej zostały obsadzone przez silne formacje lotnictwa. Od początku stwierdzono również mnożące się naruszenia granic i stale wzmagać się przeloty rosyjskich samolotów nad niemieckim terenem Rzeszy.

To samo dotyczy według doniesienia rządu rumuńskiego także i rumuńskiego obszaru nadgranicznego w Bukowinie i w Mołdawji i nad Dunajem.

Naczelné dowództwo niemieckich sił zbrojnych wskazywało kierownictwu polityki zagranicznej Rzeszy od początku bieżącego roku na to ciągle przybierające na sile zagrożenie i zagrażający Rzeszy przez armie rosyjską i naczelną przystęp do załączenia tej akcji mogą być jedynie agresywne zamiary. Komunikaty naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych zo-

stana podane do wiadomości publicznej z wszystkimi szczegółami.

Jeśliby nawet mogła istnieć najmniejsza wątpliwość co do agresywności rosyjskiej.

Po przeprowadzeniu rosyjskiej generalnej ofensywy wymaszerowało przeciwko Niemcom niemniej jak 160 dywizyj.

Wyniki obserwacji ostatnich dni wykazują, że zgrupowanie rosyjskich wojsk, a zwłaszcza zmotoryzowanych i pancernych formacji, następuje w ten sposób, że rosyjskie naczelnego dowództwa jest w możności do agresywnego wystąpienia przeciwko granicy niemieckiej na rozmaitych miejscach każdego czasu.

Doniesienia o wzmożonej działalności wywiadowczej i patrolowej, jak również codziennie nadchodzące doniesienia o incydentach na granicy i potyczkach straż przednich między obydwojema armiami, uzupełniają obraz całkowicie pod względem wojskowym naprężonej sytuacji, która każdej chwili może doprowadzić do wyładowania.

Nadeszłe dzisiaj z Anglii wiadomości w sprawie pertraktacji angielskiego ambasadora Crippsa na temat jeszcze ściślejszej współpracy między politycznym i wojskowym kierownictwem Anglii i Rosji sowieckiej, jak również odezwa dawniej stale nieprzyjaźnie wobec Rosji sowieckiej na-

go wmarzu, to ta została bez reszty usunięta przez wiadomości, które nadeszły do naczelnego dowództwa sił zbrojnych w ostatnich dniach.

Łącząc powyższe rząd Rzeszy wydał następującą deklarację:

Wbrew wszelkim przyjętym na siebie zobowiązaniom, w jaskrawym przeciwieństwie do swych uroczystych deklaracji rząd sowiecki zwrócił się przeciwko Niemcom.

1) Rząd ten nie tylko kontynuował swoje, skierowane przeciwko Niemcom i Europie próby rozkładu, ale także wzmocnił je od chwili

li wybuchu wojny.

2) w coraz wzrastającej mierze nastawiał swoją politykę zagraniczną nieprzyjaźnie przeciwko Niemcom i

3) wmaszerował wszystkimi swoimi siłami zbrojnymi na granicę niemiecką, gotowy do skoku.

Tem samym rząd sowiecki zdradził i złamał układy i porozumienia z Niemcami. Nienawiść bolszewickiej Moskwy wobec narodowego socjalizmu była silniejsza, niż polityczny rozsądek. Śmiertelnie nieprzyjazny stoi bolszewizm wobec naro-

dowego socjalizmu. Bolszewicka Moskwa jest gotowa uderzyć na zaplecze narodowo-socjalistycznym Niemcom, znajdującym się w walce o swoją egzystencję.

Niemcy nie mają zamiaru bezczynnie przyglądać się temu poważnemu zagrożeniu swej wschodniej granicy.

Kancelarz Rzeszy wydał teraz rozkaz niemieckiej sile zbrojnej wystąpić wszelkimi, stojącymi do dyspozycji środkami przeciwko temu zagrożeniu. W nadchodzącej walce naród niemiecki jest świadomy tego, że chodzi tu nie tylko o ochronę ojczyzny, ale że także jest on powołany do ratowania całego świata kulturalnego przed śmiertelnym niebezpieczeństwem bolszewizmu i do uwolnienia drogi do prawdziwego socjalnego rozwoju w Europie.

Po odczytaniu noty minister spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop złożył następującą deklarację:

„Celem nasświetlenia agresywnej i destrukttywnej polityki Sowietów zostaną opublikowane dalsze dokumenty, które jednocześnie wykażą, że Związek Sowietów planował, przy pomocy sabotaży i propagandy rozkładowej zniszczenie narodowo-socjalistycznych Niemiec. Światowej opinii publicznej przedłożone zostaną następujące dokumenty:

Sprawozdanie urzędu spraw zagranicznych na temat propagandy i politycznej agitacji rządu sowieckiego. Raporty naczelnego

komendy sił zbrojnych do rządu Rzeszy co do ustawienia sowiecko-rosyjskiego przeciwko Rosji. Raport ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Reichsfuehrera S. S. i szefa niemieckiej policji do rządu Rzeszy w sprawie skierowanej przeciwko Niemcom i narodowemu socjalizmowi roboty rozkładowej Z. S. R. R.

Dokumenty te udowadniają w nieodpartym sposób cele i zamiary władców moskiewskich. Kancelarz Rzeszy wystąpił przeciwko tym zamiarom.

Proklamacja kanclerza Hitlera.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przenosić na teren Rosji, natomiast żydowsko-bolszewicki potencjał w Moskwie bez skrupułów podjął próbę narzucenia nam i innym europejskim narodom swojego panowania i to nie tylko w znaczeniu ideowym, ale przedewszystkiem także w znaczeniu wojskowym i politycznym.

Skutkami tej działalności reżimu moskiewskiego były jednak we wszystkich krajach jedynie chaos, nędza i głód.

Natomiast ja od 2 dziesiątków lat czyniłem wysiłki, aby przy użyciu minimum interwencji państwowej i nienarządzając naszej produkcji na jakiejkolwiek spustoszenia doprowadzić w Niemczech do nowego socjalistycznego porządku, któryby nie tylko przyczynił się do zlikwidowania bezrobocia, ale także pozwolił ludziom pracującym na osiąganie coraz większych korzyści ze swej pracy.

Rezultaty tej polityki gospodarczej i reorganizacji społecznej naszego narodu, która po planowym przełamaniu antagonizmów stanowych i klasowych, zmierza do prawdziwej wspólnoty narodów, jako swego ostatecznego celu, dały niespotykane dotychczas w historii korzyści.

W tych warunkach, po ciężkiej walce wewnętrznej w sierpniu 1939 r. zdecydowałem się na wysłanie mego ministra do Moskwy, celem podjęcia tam prób przeciwdziałania brytyjskiej polityce okrażania Niemiec. Uczyniłem to jedynie w poczuciu odpowiedzialności za naród niemiecki, przede wszystkim jednak w nadziei, że w końcu uda się przecieć doprowadzić do jakiegoś trwałego odprężenia i możliwego zapobieżenia ponoszenia z naszej strony ofiar. Istotnie Niemcy zapewnili w Moskwie uroczystość, że omawiane tereny i kraje — z wyjątkiem Litwy — znajdują się poza obrębem jakichkolwiek politycznych zainteresowań niemieckich, ponadto zaś zawarto specjalne porozumienie na wypadek, gdyby Anglii udało się faktycznie użyć Polski, jako narzędzie do wojny z Niemcami.

Wobec tego wszystkiego mileżałem, ponieważ musiałem milczeć, gdyż pragnieniem moim było doprowadzenie do ostatecznego odprężenia, a w miarę możliwości także do stałego porozumienia z tym państwem. Jednak już w czasie naszej kampanji w Polsce ten sowiecki imperjalizm, wbrew układowi, wysunął nagle swoje pretensje do Litwy.

Rzesza niemiecka nigdy nie miała zamiaru okupowania Litwy i nigdy też nie stawiała wobec rządu litewskiego żadnych tego rodzaju pretensyj; wprost przeciwnie prośbę ówczesnego rządu litewskiego o wysłanie na Litwę wojsk niemieckich w celach okupacyjnych odrzuciła, jako nieodpowiadającą celom polityki niemieckiej.

Na tej podstawie przychyliłem się też do nowego żądania rosyjskiego, był to jednak tylko początek nieustannego szeregu nowych wymuszeń, które od tego czasu bez przerwy się powtarzały.

Zwycięstwo w Polsce, wywalczone wyłącznie przez wojska niemieckie, skłoniło mnie do wystosowania ponownej propozycji pokojowej pod adresem mocarstw zachodnich.

Dzięki intrygom międzynarodowych i żydowskich podżegaczy wojennych propozycja ta spotkała się z odmową.

Istotny powód tej odmowy leżał jednak wówczas w tem, że Anglia wciąż jeszcze

miała nadzieję, iż uda się jej zmobilizować jakąś europejską koalicję przeciwko Niemcom przy udziale Bałkanów i Rosji Sowieckiej.

W tych warunkach postanowiono w Londynie wysłać do Moskwy jako ambasadora mr. Crippsa.

Otrzymał on jasną instrukcję podjęcia nowno i za wszelką cenę stosunków między Anglią i Rosją Sowiecką oraz rozwijania ich w duchu tendencji angielskich. O postępach tej misji donosiła prasa angielska tak długo, aż wreszcie względy taktyczne skłoniły ją do milczenia.

Rzeczywiście w jesieni 1939 r. i na wiosnę 1940 r. ukazały się

pierwsze skutki tej akcji.

W chwili, kiedy Rosja poczęła czynić przygotowania do użarzmienia siłą oręża nie tylko Finlandji, ale także państw Bałtyckich, wysunęła ona nagle, jako motyw tego postępowania, równie zakłamane jak i śmieszne twierdzenie, iż zmuszona jest te kraje chronić od obcego zagrożenia — względnie zapobiec takiemu zagrożeniu. — Twierdząc to mogła mieć na myśli jedynie Niemcy, ponieważ żadne inne mocarstwo nie mogło w ogóle ani wtargnąć na tereny nad morzem Bałtykiem, ani prowadzić tam ewentualnie akcji bojowej. Mimo tego musiałem milczeć.

Władcy z Kremla poszli jednak natychmiast dalej. Podczas, kiedy Niemcy na wiosnę 1940 roku w duchu tak zwanego Paktu Przyjaźni wycofały swoje siły zbrojne daleko od wschodniej granicy, a nawet z terenów tych w wielkiej części w ogóle usunęły wojska niemieckie, właśnie

w tym samym czasie rozpoczęła się akcja koncentracji wojsk rosyjskich w takich rozmiarach, iż mogła stanowić jedynie tylko świadome zagrożenie Niemiec.

Według złożonego wówczas przez samego Molotowa oświadczenia, już na wiosnę 1940 r. w samych tylko państwach Bałtyckich znajdowały się 22 rosyjskie dywizje. Ponieważ rząd rosyjski nieustannie twierdził, iż został wezwany przez tamtejszą ludność, cel obecności tych wojsk w tych okolicach mógł stanowić jedynie demonstrację przeciwko Niemcom.

Podczas, kiedy nasi żołnierze, począwszy od dnia 10 maja 1940 roku łamali na Zachodzie potęgę francusko-brytyjską,

koncentracja rosyjska na naszym froncie wschodnim odbywała się w dalszym ciągu, w coraz bardziej groźnych rozmiarach.

Od sierpnia 1940 r. powzięłam decyzję, iż w interesie Niemiec nie mogę brać na siebie odpowiedzialności za pozostawienie bez ochrony naszych tak często pustoszonej prowincji wschodnich wobec tego olbrzymiego skupienia sił bolszewickich dywizyj.

Równocześnie jednak nastąpiło to, co miało na celu współpracę brytyjsko-sowiecką, mianowicie związanie na wschodzie tak znacznych sił niemieckich, że zwłaszcza w zakresie lotnictwa dowództwo niemieckie nie mogło już gwarantować radykalnego zakończenia wojny na zachodzie.

Groźba ataku Rosji na Rumunię miała również w gruncie rzeczy za zadanie zawiązać lub w danych warunkach, przynajmniej zniszczenie ważnej bazy życia gospodarczego nie tylko Niemiec, ale także całej Europy. Wtargnięcie Rosji do Rumunii i związanie Grecji z Anglią, sta-

nowiło groźbę zażamienienia i tych terenów w krótkim czasie w powszechny plac boju.

Jednak celem ostatecznego rozwiązania tych zagadnień i otrzymania wyjaśnień na temat nastawienia Rosji wobec Niemiec, jak również pod naciskiem stale wzrastającej mobilizacji nad naszą wschodnią granicą,

zaprosiłem p. Molotowa do przybycia do Berlina.

Sowiecki minister spraw zagranicznych zażądał wówczas wyjaśnienia, względnie zgody Niemiec na następujące cztery punkty:

I. Pytanie Molotowa:

Czy niemiecka gwarancja dla Rumunii skierowałaby się w razie agresji Rosji Sowieckiej przeciwko Rumunii również przeciwko tej ostatniej?

Moja odpowiedź:

Niemiecka gwarancja jest ogólnikową i obowiązuje nas bezwzględnie. Rosja jednak nie oświadczyła nam nigdy, że posiada poza Besarabią jakiejkolwiek interesy w Rumunii. Już obsadzenie północnej Bukowiny było wyłomem w tem zapewnieniu. Nie przypuszczaliśmy więc, aby Rosja Sowiecka posiadała teraz jakieś dalej idące zamiary wobec Rumunii.

II. Pytanie Molotowa:

Rosja czuje się powtórnie zagrożona przez Finlandję, i jest zdecydowana nie ścierpieć tego. Czy sa Niemcy gotowe nie użyć Finlandji jakiejkolwiek pomocy, a ponadto odwołać natychmiast swoje wojska maszerujące, celem złuzowania do Kirkenes?

Moja odpowiedź:

Niemcy nie posiadają tak obecnie jak poprzednio żadnych interesów w Finlandji. Wojna jednak między Niemcami a tym narodem fińskim nie może być przez rząd Rzeszy Niemieckiej uważana za możliwą do zniesienia. — — — — — że nie możemy wierzyć w zagrożenie Rosji przez Finlandję. Nie chcielibyśmy jednak, aby na Bałtyku powstał teren wojenny.

III. Pytanie Molotowa:

Czy sa Niemcy skłonne zgodzić się na danie przez Rosję Sowiecką gwarancji Bułgarji i na posłanie wojsk sowieckich do tego kraju, przyczem on, Molotow, oświadczy, że Rosja Sowiecka nie ma zamiaru np. usunąć króla bułgarskiego.

Moja odpowiedź:

Bułgarja jest państwem suwerennym i nie wiem nic o tem, aby Bułgarja podobnie jak Rumunja prosiła Rosję Sowiecką o gwarancję. Poza tem musiałbym porozumieć się co do tego z moimi sprzymierzeńcami.

IV. pytanie Molotowa:

Rosja sowiecka potrzebuje za wszelką cenę wolnego przejścia przez Dardanele i żąda też celem ochrony tegoż obsadzenia kilku ważnych punktów oparcia w Dardanelech względnie nad Bosforem. Czy Niemcy sa skłonne zgodzić się na to, czy nie?

Moja odpowiedź:

Niemcy sa skłonne dać swoje zezwolenie do zmiany statutu w Montreux na korzyść państw Czarnego Morza. Niemcy nie sa skłonne zgodzić się na włączenie w posiadanie rosyjskich punktów oparcia w cieśninach.

Powzięłam takie stanowisko, które, jako odpowiedzialny wódz Rzeszy Niemieckiej,

**Zamknięcie
ameryk. konsulatu generalnego
w Zagrzebiu.**

Zagrzeb, 23 czerwca. Chorwacki minister spraw zagranicznych dr. Lorkowicz wystosował do konsula generalnego Stanów Zjednoczonych notę, w której wezwał urzędników i funkcjonariuszy konsulatu generalnego do opuszczenia terenu niepodległego państwa chorwackiego do dnia 15 lipca br.

ale też jako świadomy odpowiedzialności przedstawiciel europejskiej kultury i cywilizacji, mogłem zająć. Skutkiem tego było wzmocnienie przez Rosję Sowiecką działalności przeciwko Rzeszy Niemieckiej.

Mimo wszystko zdawało mi się, że najlepiej będzie, jeśli zachowam milczenie. — Bezpośrednio po nieudaniu się tego przedsięwzięcia nastąpiło ponowne wzmocnienie koncentracji wojsk rosyjskich nad niemiecką granicą wschodnią. Oddziały pancernne i skoczki spadochronowych zjawiały się w coraz to większej ilości w niebezpiecznej bliskości niemieckiej granicy. Niemieckie siły zbrojne i ojczyzna niemiecka wiedzą, że jeszcze kilka tygodni temu ani jedna dywizja niemiecka zmotoryzowana, lub też pancerna nie znajdowała się nad naszą wschodnią granicą.

Jeżeliby jednak było potrzeba jeszcze ostatecznego dowodu na powstanie koalicji między Anglią a Rosją Sowiecką, powstała mimo wszelkiego rodzaju myślen i zamaskowania, to dał go jugosłowiański konflikt. Podczas gdy starałem się poczynić ostatni wysiłek celem uspokojenia Bałkanów i przy pełnej zrozumienia współpracy z Mussolinim zaprosiłem Jugosławję do przystąpienia do Paktu Trzech, zorganizowała rosyjsko-angielska praca ten zamach, który usunął przez noc rząd skłonnym do porozumienia się.

Dzisiaj mogę zakomunikować niemieckiemu narodowi: antyniemieckim zamachom serbski przeciwko Niemcom miał miejsce nie tylko pod egidą angielskich, ale też w dużej mierze pod sztandarami sowieckimi.

Ponieważ także i wtedy milczeliśmy, przeto kierownictwo sowieckie uczyniło krok dalej. Zorganizowało ono nie tylko puez, lecz także kilka dni później zawarło z oddanymi mu nowymi kreaturami znany układ przyjaźni, który miał na celu wzmocnienie ich zamiary oporu przeciwko uspokojeniu Bałkanów i podnieść przeciwko Niemcom. Nie było to wcale plato-nicznym zamiarem.

**Moskwa zażądała mobilizacji
armji serbskiej.**

Ponieważ także i wówczas wierzyłem jeszcze, że lepiej będzie nie mówić, władcy Kremla uczynili jeszcze jeden krok dalej. Niemiecki rząd Rzeszy posiada dzisiaj dowody, z których wynika, że Rosja, aby ostatecznie zmusić Serbję do walki,

**dała jej obietnicę dostarczania przez
Saloniki broni, samolotów, amunicji
i innego sprzętu wojennego przeciw
Niemcom.**

A działo się to niemal w tej samej chwili, kiedy ja sam radziłem japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Matsuo, aby doprowadzić do odprężenia z Rosją, ciągle w nadziei, że służę pokojowi.

Tylko szybkie przedarcie się naszych nieporównanych dywizyj ku Skopje, jak również zajęcie Salonik, przeszkodziły w zamiarach tej kombinacji sowiecko-rosyjsko-anglosaskiej. Serbscy oficerowie lotnictwa polecieli jednak do Rosji i tam zostali natychmiast przyjęci jako sojusznicy.

Samo zwycięstwo mocarstw osi na Bałkanach ubiegło ten plan, zmierzający do uwikłania Niemiec w tem lecie w długotrwałą walkę na południowym wschodzie, a w międzyczasie do dokończenia skoncen-

trowania sowiecko-rosyjskiej armii, do wzmocnienia jej gotowości wojennej a następnie, wraz z Anglią i przy poparciu

spodziewanych dostaw amerykańskich, do zadławienia Rzeszy Niemieckiej i Włoch oraz pokonania ich.

mianie strzałów.

Tem samem wybiła obecnie godzina, w której będzie koniecznem wystąpić przeciwko temu spiskowi żydowsko-anglosaskich podżegaczy wojennych i równie żydowskich władców bolszewickiej moskiewskiej centrali.

Narodzie niemiecki!

W tej chwili dokonuje się czyn, który w rozległości i rozmiarach jest największym, jaki dotychczas widział świat. W zjednoczeniu z fińskimi kolegami stoją bojownicy zwycięstwa pod Narvikiem nad północnym Oceanem Lodowatym. Niemieckie dywizje, pod dowództwem zdobywc

Norwegii, chronią, wspólnie z fińskimi bohaterami wolności, pod ich marszałkiem ziemię fińską. Od Prus Wschodnich do Karpat rozciągają się formacje niemieckiego frontu wschodniego. Nad brzegami Prutu, nad dolnym biegiem Dunaju aż do pobraży morza Czarnego jednoczą się pod szefem państwa Antonescu niemieccy i rumuńscy żołnierze. Zadaniem tego frontu jest nie tylko ochrona poszczególnych krajów, ale także zabezpieczenie Europy i tem samem ratowanie wszystkich.

Dlatego też zdecydowałem się dzisiaj złożyć losy i przyszłość Rzeszy Niemieckiej i naszego narodu znowu w ręce naszych żołnierzy. Oby Pan Bóg dopomógł nam właśnie w tej walce.

Berlin, 22 czerwca 1941.

ADOLF HITLER.

I to wszystko w tym czasie, gdy władcy Kremla, aż do ostatniej minuty, tak samo, jak w wypadku Finlandji czy Rumunji, udawali pokój i przyjaźń i układali pozor

nie szczerze dementi. Jeśli jednak dotychczas byłem zmuszony przez okoliczności do ustawicznego milczenia, to jednak obecnie nadeszła chwila, gdzie dalsze przypatrywanie się byłoby nietylko grzechem zaniedbania, ale także zbrodnią wobec narodu niemieckiego, a nawet wobec całej Europy.

Dzisiaj stoi równe 160 dywizyj rosyjskich na naszej granicy. Od tygodni mają miejsce stałe naruszenia tej granicy, nie tylko u nas, ale także na dalekiej północy, jak i w Rumunji. Rosyjscy lotnicy robią sobie przyjemność, nie troszcząc się o nic, przelatując nad granicą, aby nam zapewne wykazać przez to, że czują się panami tych obszarów. W nocy z 17 na 18 czerwca znowu rosyjskie patrole wysunęły się na niemiecki teren Rzeszy i zdolano je odeprzeć dopiero po dłuższej wy

Każdy wie, co ma sądzić o Rosji Sowieckiej.

Odezwa Gen. Gubernatora do ludności Gen. Gubernatorstwa.

Kraków, 23 czerwca. Generalny Gubernator dr Frank wydał w dniu 22 czerwca następującą odezwę do mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa:

„Obywatele i Obywatelki Generalnego Gubernatorstwa!

Na rozkaz Wodza państwa niemieckiego, niemieckie siły zbrojne objęły w dniu dzisiejszym czynną ochronę chrześcijańskiej Europy przeciwko odwiecznemu wrogowi chrześcijaństwa i zachodniej kultury. Stało się to pod przymusem konieczności zakończenia raz na zawsze nieustannej podkopującej roboty bolszewików i fałszywej gry politycznej rządu sowieckiego. Narodowo-socjalistyczne Niemcy, jako

orędownik i wykonawca nowego porządku sprawiedliwości społecznej, chwyciły za miecz przeciwko bolszewizmowi po otrzymaniu niezbitych dowodów, świadczących jak zbrodniczymi środkami władcy czerwonego Kremla, w porozumieniu z wrogami Niemiec, pod maską traktatów czynią przygotowania do zniszczenia tego nowego porządku i rozszerzenia pożogi wojennej. Z ogłoszonej dziś proklamacji Kanclerza Hitlera i oświadczeń rządu niemieckiego wynika jasno, że już od dwóch lat rząd

sowiecki systematycznie udaremniał wysiłki państwa niemieckiego w kierunku zachowania pokoju. Decyzja Kanclerza Hitlera zmobilizowania najpotężniejszej siły zbrojnej świata, wraz z jej sprzymierzeńcami, do gigantycznej akcji bojowej od Przylądka Północnego aż do morza Czarnego była jedynym środkiem gwarantującym ochronę Europy przed groźnym terorem bolszewizmu.

Obywatele i Obywatelki Generalnego Gubernatorstwa! Sami wiecie co macie sądzić o Rosji sowieckiej! Wiecie, jaki los spotkał waszych najbliższych po tamtej stronie Bugu i Sanu w ciągu ostatnich dwóch lat. Stoićcie pod bezpieczną ochroną niemieckich sił zbrojnych, które będą u-

niały wypełnić swoje zadanie! Możecie z całym spokojem oddawać się waszej codziennej pracy! Przed każdym z was stała jednak obecnie szczególnie obowiązkowa, którą musicie wypełnić z całą skrupulatnością i karnością we własnym najlepszym interesie! Nie dajcie się wprowadzać w błąd fałszywymi pogłoskami, lecz bądźcie pewni bezpieczeństwa pod ochroną miecza niemieckiego, który potrafi rozprawić się ze zdrajcami moskiewskimi i zniszczyć odwiecznego wroga chrześcijańskiej cywilizacji!

Kraków, 22 czerwca 1941.

Dr. Frank
Generalny Gubernator.

Pierwsze walki niemiecko-rosyjskie.

Próba nalotu w Prusach Wsch. odparta z ciężkimi stratami dla lotnictwa sowieckiego

Berlin 22 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych zakomunikowała w sobotę:

Łódzie podwodne zatopili na Atlantyku północnym sześć nieprzyjacielskich okrętów handlowych i jeden, wyposażony w samolot katapultowy krążownik pomocniczy, łącznej pojemności 52.900 ton.

Samoloty bojowe zaatakowały wczorajszego dnia i ostatniej nocy z dobrym rezultatem obiekty okrętowe w ujściu rzeki Humber. Zatopili one jeden frachtowiec, pojemności 6.000 ton i uszkodzili ciężko dwa wielkie okręty handlowe. Dalsze skuteczne naloty kierowane były na ważne urządzenia zaopatrzeniowe w Grimsby i urządzenia portowe w Great Yarmouth, jak również na lotniska w Midlands i w Anglii wschodniej. Podczas nalotu nocnego na wielki szkodliwy zakład lekkich metali w Fort William, urządzenia warsztatowe zostały zniszczone przez trafienia bombami ciężkiego kalibru.

Silniejsza formacja niemieckich samolotów bojowych bombardowała w nocy na 21 czerwca brytyjską bazę fletową w Aleksandrii.

W Afryce północnej niemieckie samoloty niszczyły silnie rozbiły w lotach zniszczonych, brytyjskie koncentracje wojsk i kolumny samochodów pod Bugbug. Pod Tohrumkiem niemieckie samoloty bojowe podpaliły baraki i składy materiałów pędnych przez zrzucenie bomb.

Nieprzyjacieli zrzucił ostatniej nocy przy użyciu silniejszych sił bomb rozpryskujące i zapalające na kilka miejscowości północno-niemieckiego terenu nadbrzeżnego. Ludność cywilna poniosła kilka strat. — W dzielnicach mieszkaniowych powstały nieznaczne szkody w budynkach. Nocni myśliwcy zestrzelili jeden brytyjski samolot bojowy.

*

Berlin, 22 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Nad granicą sowiecką doszło we wczesnych godzinach porannych do walk. Nieprzyjacielska próba nalotu na Prusy Wschodnie została, przy ciężkich stratach nieprzyjaciela, udaremniiona. Myśliwce niemieckie zestrzelili liczne sow. samoloty.

W walce przeciwko wyspom angielskim bombardowały silne zespoły lotników podczas ostatniej nocy urządzenia portowe w Southampton. Powstały liczne pożary w dokach, składach i zakładach naprawczych. Dalsze ataki lotnicze skierowane były przeciwko lotniskom w Szkocji północnej i w Midlands. Na północ od Sunderland

trafiono pociskiem bombowym ciężko okret frachtowy.

Przy wypadzie niemieckim w kierunku angielskiego brzegu nawiązały dwie niemieckie łodzie pocelowe kontakt bojowy z trzema angielskimi łodziami pocelowymi, które po kilku strzałach oddały się.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zjawiała się nad francuskim terytorium przybrzeżnym mała ilość angielskich samolotów pod ochroną myśliwców. W gwałto-

wnych walkach powietrznych zestrzelili niemieckie myśliwce 26 angielskich samolotów, ponadto zestrzeliła obrona przeciwlotnicza dwa dalsze samoloty angielskie. Por. Galland zdobył w tych walkach trzy zwycięstwa powietrzne.

Nieprzyjacieli zrzucił, naleciałszy ostatniej nocy słabymi siłami, bomby rozpryskujące i zapalające na niektóre miejscowości zachodnich Niemiec, nie wyrządza-
jąc większej szkody.

Również Włochy w stanie wojny ze Związkiem Sowietów.

Berlin 23 czerwca. Ambasador włoski Dino Alfieri przybył w niedzielę przedpołudniem do niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i zakomunikował mu na polecenie swego rządu, że Włochy oświadczają pełną solidarność z Niemcami w akcji obronnej przed zagrożeniem Europy, spowodowanym przez kon-

centrację czerwonej armii na Wschodzie i oświadczają, że od dziś godzina 5.30 rano uważają się za pozostające w stanie wojennym ze Związkiem Sowietów.

Ta decyzja rządu włoskiego została podana do wiadomości przez włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano ambasadorowi Rosji sowieckiej w Rzymie.

Rumuni! Naprzód do boju!

Odezwa generała Antonescu do armji i narodu rumuńskiego.

Bukareszt, 23 czerwca. General Antonescu wydał dwie płomienne odezwy. Jedną do armji rumuńskiej, drugą zaś do Narodu rumuńskiego.

W odezwie do armji m. in. powiedziano: „Żołnierze! Od pierwszych dni podjętej przeze mnie walki narodowej, przyrzekłem, iż poprowadzę Was do zwycięstwa. Przyrzekłem Wam, że wymażę hańbę z kart dziejów narodu i usunę najdrobniejszy cień upokorzeń z Waszych czoł i Waszych ramion. Wybiła obecnie godzina świętego boju.

Żołnierze! Ramie w ramie i serce przy sercu walczyć będziecie z najsilniejszą i najsłynniejszą armją na świecie. Armja ta walczy na ziemi moldawskiej w obronie naszych granic i za rzecz światowej sprawiedliwości. Okażcie się godnymi tego zaszczytu, jaki spotyka nasza historia, zaszczytu, udzielonego Wam przez władcę Wielkiej Rzeszy i wyjątkowego w dziejach Wodza Adolfa Hitlera.

Żołnierze! Naprzód! Waleczcie o uwolnienie naszych braci w Bessarabji i na Bukowinie. Bicie się za Wasze upokorzenia, aby pomścić doznane krzywdy.

W odezwie do narodu rumuńskiego m. in. powiedziano:

Rumuni! Wobec Boga, naszego Ojca, wobec historii oraz wobec nieśmiertelności rumuńskiego ludu, przyjałem w dniu dzisiejszym odpowiedzialność za odzyskanie z honorem tego, co w wyniku zdrady zostało nam zrabowane!

W godzinie, w której narody przekuwają swe dzieje na polach bitewnych i w której nie bez ofiar wywalczą się słuszne prawo, naród rumuński nie może przyglądać się bezczynnie.

Rumuni! W dniu 6 września 1940 roku Opatrzność nałożyła na mnie odpowiedzialność za kraj rozdarty i powasniony. Przysięgam, iż każda chwila poświęcę sprawie świętych praw i dążeń rumuńskie-

go narodu do godności. Wybiła godzina, w której mogę dopełnić złożonej przeze mnie przysięgi.

Przystępujemy do walki!

Antonescu naczelnym dowódcą wojsk niemiecko-rumuńskich.

Bukareszt, 23 czerwca. Szef państwa wydał ustawę, mianującą ministra stanu i propagandy profesora Michała Antonescu wiceprzewodniczącym rady ministrów.

Na czas równoczesnego sprawowania przez szefa państwa obowiązków naczelnego dowódcy wojsk Moldawy, składających się z oddziałów niemieckich i rumuńskich, wicepremier Antonescu będzie sprawował obowiązki premiera.

Słowacja zrywa stosunki z Rosją sowiecką.

Bratysława, 23 czerwca. Republika słowacka zerwała w niedzielę stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowietów.

Odnaczenia dla dwóch wybitnych lotników niemieckich.

Berlin, 23 czerwca. Podpułkownik Moellers zestrzelił w dniu 22 czerwca swego 72 przeciwnika w powietrzu. Kanclerz Rzeszy odznaczył go z tego powodu wieniec dębowym z mieczami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża, wysyłając przytem specjalny telegram osobisty.

W bitwie powietrznej w dn. 21 czerwca podpułkownik Galland brał wybitny udział, prowadząc swoją eskadrę i zestrzeliwując osobiście trzech nieprzyjacielskich lotników. Kanclerz Rzeszy odznaczył go z tego powodu wieniec dębowym z mieczami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża, wysyłając przytem do niego osobisty telegram.

Wizyta ministra Pavolini'ego w Berlinie.

Berlin, 23 czerwca. W sobotę przybył na wielodniową wizytę do Berlina minister oświaty ludowej królestwa Włoch, Pavolini i został powitany przez ministra Rzeszy dra Goebbelsa w otoczeniu wysokich osobistości niemieckich i włoskich.

Z okazji tej wizyty odbyła się ożywiona wymiana poglądów na temat zagadnienia współpracy w zakresie prasy, radja, filmu i teatru.

Następnie minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjął ministra Pavolini'ego. Podczas audjencji obecni byli królewsko-włoski ambasador w Berlinie Dino Alfieri, włoski attache dla spraw kulturalnych Appolini i niemiecki attache dla spraw kultury w Rzymie, konsul generalny Wuster.

Czerwone samoloty zniszczone na ziemi.

Wrażenia niemieckiego sprawozdawcy wojennego z pierwszego lotu przeciw Rosji.

„Jest kilka minut po godzinie 2-jej. Na wschodzie zaczyna się niebo nieco rozjaśniać. W tej chwili niemieckie „Junkersy” jeden po drugim startują w gęstej kolejności po sobie, jako niekończący się łańcuch maszyn. Na czele maszyna dowódcy.

Następuje wielka runda do zbiórki — i już ciężko obciążone ptaki w zwartym szyku ciągną ku wschodowi w stronę granicy. Pierwsze brzaski dnia w kolorach srebrno-szarych unoszą się nad polami i łąkami.

Już eskadra przelatuje nad granicą. W tej samej chwili na dole zaczynają się szosami posuwać nieskończone szeregi kolumn. Pierwsze wojska niemieckie wkraczają do Rosji.

Równocześnie rozpoczyna się imponujący koncert ogniowy: to artyleria przygotowuje pierwsze pozycje rosyjskie do ataku. Teraz „Junkersy” szykują z wielką szybkością nad ziemią rosyjską. Nie widać jeszcze żadnej obrony przeciwlotniczej. Wreszcie o jakieś 50 km po drugiej stronie granicy pierwszy ogień artylerji przeciwlotniczej. Chmurki rozpryskujących pocisków wykwitają jednak daleko od celu. Nie mogą one zagrozić naszej eskadrze.

Jak barwny dywan przesuwają się pod nami równina rosyjska: łąki, pola, lasy o wspaniałych barwach, oświetlone wczesną zorzą poranną. Na drogach nie widać żywej duszy.

Eskadra zatacza wielki łuk dookoła miasta. Teraz zbliżamy się do skraju lasu. Poza nim musi znajdować się lotnisko. Maszyny przygotowują się do ataku. Teraz wszystko idzie jak w zegarku: W pięknej półkole stoją ustawione na ziemi maszyny nieprzyjacielskie. I nagle nasze ciężko obciążone „Junkersy” spadają jeden po drugim w piekielnym tempie ku swemu celowi: nieprzerwanym szeregiem spada z hukiem jedna bomba za drugą. Pod nami zaczyna rozblyskiwać eksplozje. Jedna, dziesięć, sto, jedno morze ognia. Samoloty nieprzyjacielskie płoną jasnym płomieniem. Za chwilę płoną także schrony, hangary i baraki.

Coraz więcej maszyn rzuca się na swój cel, pod gradem ich bomb wszystko zamienia się w gruzy i popioły. Atakowane lotnisko ze wszystkim co znajduje się na nim, nie będzie już nigdy zdolne do użytku.

Lotnicy niemieccy dokonali tu gruntownej pracy. Kiedy ostatnie maszyny uderzały do ataku, budzi się na dole artylerja przeciwlotnicza. Jak czerwone węże strzelała w górę jasne smugi pocisków. Kilka maszyn otrzymuje trafienia. Jednak obrońcy nie przychodzą z pomocą. Nie może ona uratować losu tego lotniska. W locie zniżonym maszyny kierują się do odwrotu w stronę swego punktu wyjściowego.

W międzyczasie nastaje jasny dzień, jednak eskadra bez przeszkód dociera do granicy, gdzie wojska niemieckie posuwają się szybko naprzód.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 22 czerwca. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce północnej nieprzyjacielskie samoloty zrzucały kilka bomb na Benghasi i zaatakowały jedną z włoskich baz lotniczych. Pod Tobrukiem ogień obustronnej artylerji.

W Afryce wschodniej zacięty opór włoskich wojsk zmusił nieprzyjaciela do nadzwyczaj trudnych ruchów i do krwawych ataków.

*

Rzym, 23 czerwca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli, 22 czerwca brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W nocy z 21 na 22 czerwca zespoły naszego lotnictwa bombardowały arsenał w Burmala na wyspie Malcie.

Na terenie Afryki północnej lotnictwo osi bombardowało baterie artylerji i umocnienia fortyfikacyjne Tobruku, zaś na odcinku Bugbug zmotoryzowane jednostki oraz koncentracje brytyjskiego wojska.

Na terenie Afryki Wschodniej nasze oddziały w rejonie Gala i Sidamo ewakuowały miejscowość Gima, która w celu uniknięcia ofiar wśród ludności została ogłoszona jako miasto otwarte, lokując się na pozycjach, położonych na zachód od niej. Mały garnizon pozostawiony w Gima przekazał Agnlikom do miasta, przyczem przyznano mu prawo posiadania broni.

Na wodach Atlantyku włoskie łodzie podwodne dokonały zbiorowego ataku na wielki nieprzyjacielski transport konwojowany — o czym doniesiono w komunikacie wojennym z dnia 10 czerwca — spowodowały zatopienie 15 parowców, łącznej pojemności 98.500 ton, stordowały jeden kontroptedowiec, oraz zestrzeliły wielki samolot dwusilnikowy. Wspomniane łodzie podwodne pozostawały pod komendą komandora Luigi Longanesi Cattani, komandora Manlio Petroni, komandora Giuseppe Roselli Lorenzini i kapitana marynarki Mario Pollina, tudzież kapitana Pasquale Terra.

Min. v. Ribbentrop przyjmuje szefów misji zaprzyjaźnionych krajów.

Wyjaśnienie o decyzji rządu Rzeszy.

Berlin, 22 czerwca. W wczesnych godzinach porannych przyjął w niedzielę minister spraw zagr. v. Ribbentrop szefów misji zaprzyjaźnionych państw, by zakomunikować im decyzję rządu Rzeszy w sprawie obrony przeciwko zamierzonej agresji sowieckiej.

Minister v. Ribbentrop przyjął następujących szefów misji: ambasadorów włoskiego Alfieri, japońskiego Oshimę, tureckiego Gere, hiszpańskiego Espinosa de los Monteros, posła węgierskiego Sztoja, szwedzkiego Richerta, bułgarskiego Draganowa, słowackiego Cernaka, fińskiego Kivimaeki, rumuńskiego Bossi, oraz kroackiego Benzona.

Pełne porozumienie między Moskwą i Londynem.

Urzędowe oświadczenie Tassa w angielskiej służbie informacyjnej.

Berlin, 23 czerwca. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, angielska służba informacyjna opublikowała oświadczenie Agencji TASS, według którego pomiędzy Związkiem Sowieckim i Anglią osiągnięto pełne porozumienie.

W związku z tem stwierdzają w Berlinie że powyższe doniesienie londyńskie nie było żadną niespodzianką. Jedynym momen-

tem, godnym uwagi jest to, że Londyn już w kilka godzin po zdemaskowaniu przez Kancelarza Hitlera w proklamacji podstępnej zakulisowej gry żydowsko-bolszewickich władców, podał do publicznej wiadomości potwierdzenie urzędowej rosyjskiej agencji informacyjnej, ujawniając w ten sposób przed całym światem ten zdradziecki spisek.

Nowa konstytucja francuska.

Vichy, 22 czerwca. Specjalny komitet, wyłoniony z rady narodowej przez marszałka Petaina, ma opracować nową ostateczną konstytucję dla Francji.

W skład tego komitetu, który został zwołany na 8 lipca, powołano ogółem 19

z pośród najwybitniejszych prawników francuskich i znawców prawa państwowego, oraz znanych b. polityków i posłów. Na przewodniczącego tego komitetu powołano szefa państwa francuskiego sekretarza stanu Josepha Bartheley.

Nota protestacyjna Francji w sprawie Somali.

Genewa, 23 czerwca. Z Vichy donoszą: Rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Madrycie Pietri wręczył brytyjskiemu ambasadorowi w Madrycie sir Samuelowi Hoare notę protestacyjną przeciwko nie dającemu się skwalifikować zachowaniu Anglików wobec francuskiego kraju Somali.

W nocie, wręczonej rządowi Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem ambasadora Francji w Waszyngtonie, zostało stwierdzone, iż w dniu 9 czerwca 1941 generał Wavell, jako generalny delegat rządu brytyjskiego, w sposób oficjalny przy pomocy listów i okólników notyfikował prawne ultimatum, aby francuski kraj Somali podporządkował się w sposób kateryczny

najemnikom z pod znaku de Gaulle. General Wavell sprzeciwowił swoje poglądy oświadczył, że jeśli ta kolonia nie zechce walczyć po stronie Anglii, wprowadzi się przeciwko francuskiemu krajowi Somali przychłamiastową zaostrożoną blokadę.

Droga tego ultimatum chciało osiągnąć niezwykle cel, mianowicie zmusić ludność do buntu przeciwko własnej ojczyźnie. Jak wiadomo, ludność francuskiego kraju Somali jednogłośnie zmanifestowała swą lojalność dla rządu marszałka Petaina.

Ludność francuskiego kraju Somali musiała zaprotestować przeciwko nieludzkim metodom, za które Anglicy będą musieli ponieść całkowitą odpowiedzialność.

Francja o prawdziwych powodach ataku angielskiego na Syrię.

Paryż, 22 czerwca. Jeżeli rząd brytyjski pragnie, jak twierdzi, ustania rozlewu krwi — pisze z bezwzględna otwartością b. „Action Française” — to posiada on w swych rękach jedyny sposób na to. Skoro rząd angielski cofnął swoje twierdzenie, jakoby niemieckie oddziały wojskowe znajdowały się w Syrii, to obecnie powinien on uznać konsekwentnie swój błąd i wycofać swe wojska. Jednak rząd brytyjski — jak pisze dalej „Action Française” — stracił zrozumienie dla suwerenności innych krajów.

„Temps” demaskuje prawdziwe egoistyczne motywy, jakimi kierowała się Anglia przy swoim bezprawnym ataku na Syrię, pisząc: „Istotny stan faktyczny różni się bardzo poważnie od tego, co wysuwa Londyn jako powody swej akcji. Coraz bardziej staje się jasnym — wywodzi dalej ten dziennik — że Anglicy uważają Syrię, podobnie jak i Irak jako ważny czynnik w brytyjskim systemie obronnym Egiptu i Bliskiego Wschodu, traktując te kraje jako jednolitą całość od chwili, kiedy Turcja odmówiła czynnego przystąpienia do wojny po stronie Wielkiej Brytanii. Przyznając się, że operacje w Syrii stały się zbyt ciężkie po oparciu do pewnego stopnia obrony Egiptu na solidniejszych podstawach, Churchill zdradził prawdziwe interesy Anglii, jakie stara się ona uzyskać przez swą akcję wobec francuskiego kraju mandatowego.”

Ponadto oświadczają w Vichy, że atak brytyjski na Syrię po zawarciu niemiecko-tureckiego układu przyjaźni utracił zupełnie wszelki sens. Jak długo Anglia mogła jeszcze mieć nadzieję wciągnięcia Turcji do swego frontu, tak długo w interesie brytyjskim leżało nie tylko wzmocnienie przez zdobycie Syrii stanowiska

Tureji wobec usiłowań Niemiec sięgnięcia na Bliski Wschód, ale także uzyskanie możliwie jak najszybszej łączności i wspólnej granicy z tem państwem w razie posiadania z niem. przyjaźnych stosunków. Teraz po zawarciu niemiecko-tureckiego paktu przyjaźni dalsze upieranie się przy Syrii stało się dla Anglii zupełnie bezcelowe.

Ewakuacja Damaszku.

Genewa, 23 czerwca. Z Vichy donoszą: Jak w poniedziałek w południe doniosły miarodajne czynniki francuskie, stolica Syrii Damazek została ewakuowana. Przyczyną tego kroku były zarówno względy natury politycznej, jak i wojskowej.

Żydzi pragną z Syrii uczynić nową Palestynę.

Vichy, 23 czerwca. Prasa syryjska występuje z całym zdecydowaniem przeciwko udziałowi wojsk żydowskich w atakach angielskich na Syrię.

Wychodzący w Damaszku dziennik „Al Siassa” podaje wiadomość, według której w szeregach armji angielskiej, operującej w Syrii, znajduje się 3.000 żydów. Dziennik w związku z tem zauważa, że jeżeli żydzi mają nadzieję uczynić z Syrii nową Palestynę, wówczas muszą przyjąć do wiadomości, że naród arabski na podstawie doświadczeń z ostatnich czasów, będzie się bronil przeciwko Anglii i syjonizmowi.

Dziennik „Havadi” w Aleppo pisze, że pomimo pisemnych zobowiązań, Anglia popiera syjonizm przeprowadzony przez wszystkie narody, nie biorąc w rachubę ofiar, jakie Mahometanie złożyli dla imperjum brytyjskiego.

Straty Australczyków i Nowozelandczyków na Krecie.

Sztokholm, 22 czerwca. W czasie bitwy wojsk pancernych koło Sollum oddziały australskie i nowozelandzkie poniosły znowu znaczne ofiary.

Australijski minister wojny zakomunikował w izbie reprezentantów w Canberze, że według informacji międzynarodowego Czerwonego Krzyża w czasie kampanji na Krecie dostało się do niewoli przeszło 9.000 brytyjskich, nowozelandzkich i australijskich oficerów i żołnierzy, zaś 5.951 Australczyków nie powróciło z Krety.

Anglia przyznaje się do dalszych strat.

Berlin, 23 czerwca. Brytyjska admiralicia przyznała się w piątek wieczór, że obecnie dowiedziała się o stracie dalszych jednostek w miesiącu marcu i kwietniu, wskutek czego łączne straty w tonażu za marzec podwyższyły się do 305.750 ton i w kwietniu do 581.251 ton.

Oznacza to, że admiralicia brytyjska przyznała się w ten sposób dodatkowo do dalszych strat 110.000 ton tonażu w marcu i dalszych 93.000 ton w kwietniu, a więc łącznie około 200.000 ton. Należy obecnie oczekiwać kiedy Churchill wystąpi z takimi „dodatkowymi sprawozdaniami” za maj.

W każdym razie z tych kłopotliwie konstruowanych sztuczek rachunkowych wynika wielkie zaniepokojenie, jakie panuje w Anglii z coraz bardziej katastrofalnego przebiegu bitwy na Atlantyku.

Po zatopieniu brytyjskiego krążownika pomocniczego przez niemiecką łódź podwodną, o czem doniesiono, łączne straty floty brytyjskiej w krążownikach pomocniczych dosięgnęły cyfry 22 jednostek, wśród tych zniszczonych okrętów znajduje się 16 wielkich krążowników pomocniczych od 10.000 do 22.000 ton i 5 krążowników pomocniczych poniżej 10.000 ton pojemności. Tonażu jednego zatopionego krążownika pomocniczego nie udało się dotychczas do kładnie stwierdzić.

Podczas kiedy w ciągu pierwszych czterech miesięcy wojny w r. 1939 zniszczono tylko jeden krążownik pomocniczy, a w ciągu r. 1940 12 takich jednostek, od 1 stycznia 1941 zdołano już zatopić dotychczas 9 krążowników pomocniczych.

Amerykańska łódź podwodna zatonała.

Nowy Jork, 22 czerwca. Według komunikatu departamentu marynarki, łódź podwodna „09” prowadząca koło Portsmouth ćwiczenia w zanurzeniu, zaginęła. Zachodzi obawa, że uległa ona katastrofie.

Na miejsce wysłano statek ratowniczy, oraz kilku nurków, celem podjęcia łączności z zatopioną łodzią i wyratowania załogi. Katastrofa wydarzyła się na tym samym obszarze morskim, na którym przed dwoma laty zatonała łódź podwodna „Squalus”.

Likwidacja włoskich placówek konsularnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 22 kwietnia. Na ostatniej konferencji prasowej wiceminister spraw zagranicznych Sumner Welles zakomunikował, że rząd amerykański wystosował notę do ambasadora Włoch, w której to nocie zażądał likwidacji wszystkich placówek konsularnych włoskich, oraz agentur i organizacji faszystowskiego rządu za wyjątkiem ambasady włoskiej. Członkowie wszystkich włoskich konsulatów są zmuszeni do opuszczenia ziemi amerykańskiej do dnia 15 lipca br. W nocie też umotywowano konieczność likwidacji tem uzasadnieniem, iż „dalsze ich funkcjonowanie na ziemi amerykańskiej nie jest w przyszłości pożądaną jako, że nie spełniają one swego celu”.

Nowe znaki samolotów francuskich.

Paryż, 22 czerwca. Francuskie i angielskie samoloty wojskowe posiadały dotychczas oznaki przynależności państwowej, mianowicie niebiesko-biało-czerwone rozety lub trójkolorowe pola na skrzydłach. Z tego powodu rozróżnianie pomiędzy nieprzyjacielem a swoim w walkach powietrznych w Syrii było bardzo utrudnione. Wobec tego samoloty wojskowe rządu francuskiego w Syrii przyjęły nowe oznaki, celem wyraźnego stwierdzenia swojej przynależności.

Główce motorów samolotów francuskich zostały pociągnięte żółta lub czerwona farba, a ponadto pewne części skrzydeł zostały pomalowane w żółte i czerwone pasy. Naturalnie samoloty francuskie zatrzymały swój dotychczasowy znak narodowy, mianowicie niebiesko-biało-czerwona kokardę.

Nowe posiłki portugalskie dla wysp azorskich

Lizbona, 23 czerwca. Celem wzmocnienia garnizonów wojskowych na Wyspach Azorskich, w piątek wieczorem wysłano statki na pokładzie statku „Carvalho Arano” nowe kontyngenty wojskowe.

W tym wypadku chodzi o 450 osób liczącą załogę artylerijską wraz z odpowiednim uzbrojeniem i amunicją.

„Rapid” Wiedeń — piłkarskim mistrzem Niemiec.

Berlin, 23 czerwca. Rozgrywka końcowa o mistrzostwo piłkarskie Niemiec na wypełnionym stadionie olimpijskim w Berlinie zakończyła się nieznacznie zwycięstwem wiedeńskiej drużyny „Rapid” nad F. C. Schalke w stosunku 4:3.

Schalke prowadził do pauzy 2:0, a po pauzie powiększył nawet przewagę do 3:0. Wiedęccy jednak zdołali nie tylko nadrobić stracony teren, ale także tuż przed zakończeniem meczu strzelić zwycięską bramkę.

